

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 1 Sierpnia v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WIADOMOŚĆ OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO, od dnia 2 do 9 lipca.

(z Ruskiego Inwalida).

Główna Kwatera CESARZA Jegomości i 2giey Armii, zwinawszy d. 3 lipca obóz pod Bazardżikiem, posunęła się ku uroczysku *Uszentli*, d. 4 rozłożyła się pod m. Kozłudzi, 5go pod Turk-Ar-nautłarem, a 6go dosięgła do Jenibazaru.

Nieprzyjaciel, pokazując się przez cały czas przechodów małemi kupami, opuszczał wszystkie zajmowane przez siebie pozycye, odpierany przez woyska nasze przodowe, a oha połączone korpusy piechoty, posuwając się eszelonami z Główną Kwa-terą, dostały się d. 6 bez przeszkody wokolice Je-nibazaru. Oddział ich, pod dowództwem J. A. Ben-kendorfa 2, zmierzał do miasta Prowody, które za-jął d. 6, znalazłszy w niem do 100 ludzi z woys-ka tureckiego, którzy się oddalili w góry, za-zbliżeniem się naszych podjazdów. Nazajutrz, zo-stający przy J. A. Benkendorfie 2, Adjutant bo-kowy Półkownik *Delinshauzen*, z jednym bata-lionem piechoty, spotkał o 20 wiorst na drodze do Aydosu znaczny transport. Rozproszywszy eskortę, dla niemożności wywiezienia tych obozów z wąwozu, zniszczyć je był przymuszony.

Oddział Jenerał-Adjutanta Hrabiego *Suchte-lena*, przybywszy d. 2 lipca do Warny, zajął, po-uporczywem sprzeciwianiu się, ogrody i wzgórza, blisko niego leżące. Aby zastawić niejaką mieys-cową obronę przeciwko nieprzyjacielowi, kilka-krotnie przewyższającemu go siłami, założył on redutę w środku i okóp na lewem skrzydle swo-jey pozycyi, które też wkrótce doprowadzone były do stanu obronnego.

Ostrożność ta cale się przydała; gdyż nazajutrz, woysko posiłkowe, z kilku tysięcy regularney pie-choty i części jazdy złożone, nadciągnęło do twier-dzy od Burgasu. Odnoga, z południowej strony Warny, przez którą przeprawiał się cały posiłek, nie dozwoliła naszym woyskom stawić przeszkody. Przez cały ten dzień, nieprzyjaciel, dowie-dziawszy się zapewne o zbliżaniu się posiłków, zajmował woyska nasze ustawicznemi wycieczka-mi, i w tymże czasie wyprawiał z twierdzy zna-czne obozy, juki i cięgiary za odnogę, gościńcem do Burgasu.

W czasie tych wycieczek nieprzyjaciel po-niósł znaczną stratę; z naszej zaś strony zabito i raniono 4 ober-oficerów i do 85 rang niższych. J. M. *Kuprjanow*, odpartszy nieprzyjaciela i zająw-szy ogrody, odebrał także dwie lekkie rany.

D. 6 Jenerał-porucznik, *Uszakow*, z 2gą bry-gadą 7mey dywizyi piechoty, przybywszy z Man-galii, połączył się z korpusem J. A. Hrabiego *Such-telena*.

Działania woysk 6go korpusu piechoty są na-dę skuteczne. Jenerał-major, *Hejemar*, znaydu-jący się w Małey-Wołoszczyźnie, gdy się dowie-dział, że nieprzyjaciel w liczbie 10 t. ludzi, z li-czną artylleryą i posiłkowany z Widdynu łodziami kanonijerskimi, zamierza uderzyć nań pod Kalafatą, postanowił, nie zważając na szczupłość swojego oddziału, uprzedzić jego zamiary. Po go-rącej rozprawie nieprzyjaciel wprawiony był

w ucieczkę, i zostawił plac bitwy, usłany trupami do 400 ludzi, między którymi znaydował się *Emir-Aga*.

D. 8, 3ci i 7my korpus piechoty, oraz Główna kwatera wyruszyły ku Szumli: 3ci prosto, a 7my, przy którym znaydował się Naczelnik Głównego Sztabu Jego CESARSKIEY Mości, udał się na lewo ku drodze, wiodącej do Konstantynopola; latający zaś oddział Jenerał-majora *Sysojewa*, miał na celu obserwować drogi, idące z Ruszczuka i Sylistryi.

Nieprzyjaciel, cofając się przez cały czas prawie bez sprzeciwiania się, zatrzymał się na pier-wszych wzgórzach przed Szumlą, nad rzeczką *Prowodą*. D. 8 zajął on wielkimi massami jazdy, około 10 tysięcy ludzi z Artylleryą, tę dogodną dla siebie pozycyą.

7my Korpus, który opasywał prawe skrzy-dło nieprzyjaciela, napotkawszy jego pocztę przodowę, wszczął utarczkę; działaniem swojey piechoty i artylleryi odparłszy to skrzydło, zmusił do opuszczenia zajmowanego przezeń mieysca. 3ci Korpus, działający w środku, przeprowadził się na długą stronę rzeczki *Prowody*, w tymże czasie atakował i pogromił nieprzyjaciela. Na prawem zaś skrzydle naszym, 3cia dywizya Huzarów, wzmocniona szłą strzelców konnych, odparła na-tarcie Turków.

Porażony temi działaniami nieprzyjaciel, przy-muszony był cofnąć się aż pod mury Szumli, z wielką stratą; na pozycyi zaś, którą opuścił, tegoż wieczora rozłożyły się 3ci i 7my Korpus, mając lewe skrzydło na drodze, wiodącej z Szumli do Konstantynopola przez Karnabat. Strata z naszej strony jest bardzo nieznaczna; ale boleśną jest strata walecznego Adjutanta bokowego, półkownika *Reada*, ugodzonego kulą z działa w piersi, w ten-czas właśnie, kiedy, ze wzorowem mężstwem i gorliwym zapałem ku służbie, zakładał baterią, która miała działać przeciwko prawemu skrzydłu pozycyi nieprzyjacielskiej.

Wszystkie poruszenia, powszechnie i szcze-gólne, w tej sprawie były dopełnione przez woyska, ze wzorową dokładnością i porządkiem.

WIADOMOŚĆ OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.

od dnia 9 do 11 lipca.

(z teyże gazety).

D. 9 woyska 5go i 7go Korpusu, a w szcze-dgólności lewe skrzydło nasze, pomknęły pozycyą swoją, w oczach nieprzyjaciela, na góry, znaydu-jące się blisko Szumli. Turcy bez najmniejszego sprzeciwiania się, cofnęli się pod same mury twierdzy, zostawiwszy małą liczbę jazdy, rozłożo-nej przed swojemi fortyfikacyami. Dla lepszego opasania twierdzy, pozycya nasza wzmacnia się re-dutami; woyska, pomimo nużącego gorąca, które dochodzi do 45°, znoszą je z wytrwałością, i zay-mują się temi robotami z właściwą żołnierzowi Rossyjskiemu niezmordowaną gorliwością. Licz-ba chorych, nie tylko, że się nie powiększa, ale owszem znaczna liczba tych, którzy wyzdrowieli, powraca do służby.

Jenerał-adjutant Hrabia *Suchtelen*, który zdał dowództwo nad swoim oddziałem pod Warną, przy-byłemu z Mangalii Jenerał-porucznikowi, *Uszakow*.

wn, odebrał polecenie, posunąć się ze swoim oddziałem do Kozłudzi. W czasie ciągnięcia swego ku temu miejscu, w nocy na dzień 8, otrzymał on wiadomienie, że mocna partya Turków, przeprawiwszy się w brod przez Diwno-Liman, zamierzała napisać na tył naszej pozycyi pod Warną. Aby uprzedzić to działanie, Jenerał porucznik Hrabia Suchtelen, wysłał jeden batalion piechoty i dwa szwadrony ułanów z 2ma działami, które, pod dowództwem Jenerał-majora Akinfiowa, spotkały nieprzyjaciela, szybko go odparły i oczyściły zupełnie ten brzeg Limanu.

Z otrzymanego od Jenerała Rota doniesienia pokazuje się, że woyska 6go Korpusu, przeprawiwszy się przez Dunaj, znajdują się teraz w Rasawacie, a ich przednia straż w Alpuni. Dnia 9 zamierzał on przystąpić do oblężenia Sylistryi.

Sankt-Petersburg dnia 20 lipca.
(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Przy złożeniu Radzie Ustanowien Kredytowych Państwa spraw z działań ich w roku 1827, Minister Skarbu na zasiadaniu Rady, w tym celu, dnia 18 lipca, miał następującą mowę:

Mościwi Panowie!

Nastąpił czas złożenia WPP. rachunków Ustanowien Kredytowych z roku przeszłego 1827.

Przy wyjaśnieniu rachunków z roku 1826, miałem honor wyłożyć WPPanom przez szczegóły skutki przyjętego przez nas w wydziale kredytowym systemu, i ten wpływ pożyteczny, jaki on miał na powszechną opinią o naszych ustanowieniach kredytowych.

Rok 1827, z którego teraz przedstawiam WPPanom rachunki, nie tylko nie pokazuje żadnych niekorzystnych wypadków w tym wydziale, lecz nawet w ciągu wojny z Persją, kurs naszych fundów nie uległ znaczącej odmianie.

Tym czasem w sprawach Europy przygotowała się bardzo ważna odmiana, o której nie mogę nie wspomnieć, chociaż właściwie należy do niniejszego roku. Pokój, który rozciągał swoje dobroczynne działania prawie na wszystkie części cywilizowanego świata, pomimo wszelkie usiłowania nasze około jego utrzymania, przetrwany wojnę, niedługo zapewne; ale która nie mniej przez to, podług biegu rzeczy w dawnych epokach podobnych, mogłaby mieć znaczny wpływ na interesach kredytowych.

Jednakże stateczność naszego kredytu sprawdziła się samym skutkiem: kurs naszych fundów, który przed wojną cokolwiek się wahał, samem rozwiązaniem niepewności, utwierdził się, a nawet dotykalnie się podniósł. Równym sposobem kurs nasz wexlowy (który z resztą najwięcej zależy od obrotu handlu) nie podpadał prawie żadnej odmianie znacznej. Bez wątpienia, to powinno być przypisanem publicznemu zaufaniu o prawdziwości naszych zamiarów i trwałej osnowie naszych finansów.

Na koszt wojenne zupełnie dostatecznymi były własne nasze środki finansowe, szczególnie osobno odłożony kapitał komisyyi umorzenia długów, który nie tylko wyczerpnięty, lecz jeszcze znacznie powiększony summami, od rządu perskiego otrzymanymi. A tak spokojnie można patrzeć na ciąg nowo zaczętej wojny i w żadnem zdarzeniu nie może zayęść najmniejszej obawy w rzetelności umówionych w rzeczach kredytu opłat.

Po tém wyjaśnieniu obracam się do krótkiego wyłożenia rachunków naszych ustanowien kredytowych.

Komisyya Państwa umorzenia długów.

W Komisyyi Państwa umorzenia długów w 1827 roku nie było żadnych szczególniejszych wypadków.

W ciągu tego roku nowych długów terminowych nie zapisano do księgi długów Państwa, a z rachunku dawniejszych przeniesiony dług Banku handlowego do oddziału bezterminowych, assygnatami 19,600,000 rub.

i prócz tego z pretensyi na skarbie z lat przeszłych przeszło do oddziału bezterminowych:

srebrnem 23,700 rub.

assygnatami 813,100 —

Po tych odmianach i uczynionych w ciągu 1827 roku opłatach i wykupach, stan długów Państwa do 1 stycznia 1828 roku był następujący:

Dług *hollenderski* zawierał się w 89,600 t. guldenow, z których na część Rosyyi 45,600,000 guldenow.

Długów terminowych:

srebrnem 2,352,000 rub.

assygnatami 27,558,413 — 60 k.

Bezterminowych 6% zwyczajnych i niey-

kalnych:

złotem 14,220 rub.

srebrnem 7,055,752 — 93½ k.

assygnatami 236,148,211 — —

Bezterminowych 5%

srebrnem 70,980,180 rub.

Ogółem terminowych i bezterminowych długów do 1 stycznia, 1828 roku, wynosi na assygnaty: 652,396,012 rub. 46 k.

Długów bezterminowych, przez komisyyą do 1 stycznia 1828 roku sposobem wykupu nabytych, wynosiło:

6% złotem 8,700 rub.

srebrnem 2,760,200 —

assygnatami 55,302,540 —

5% srebrnem 12,125,820 —

Na opłacenie pozostałych długów, Komisyya w roku 1827, otrzymała rzeczywiście assygnatami 49,091,964 rub. 70 kop., które, po obróceniu części na monetę brzęczącą, z pozostałościami z lat poprzednich i z summami z innych kapitałów przeniesionemi, składały:

złotem 2,082 r. 20 k.

srebrnem 9,543,845 r. 50 —

assygnatami 33,506,034 r. 72½ —

Z tych summ użyto w 1827 roku:

Na opłatę kapitału i procentów długów hollenderskiego i wewnętrznych terminowych:

srebrnem 253,119 rub. 99 k.

assygnatami 8,388,255 rub. 65 —

Długów bezterminowych:

Odłożono do kapitału wykupu:

złotem 746 r.

srebrnem 1,640,257 r.

assygnatami 3,258,628 r. 17½ k.

Wydano nieustającego dochodu pożyczki 6%:

złotem 1,072 r. 20 k.

srebrnem 442,869 r. 17½ k.

assygnatami 13,616,157 r. 60½ k.

z pożyczek 5%:

srebrnem 3,112,875 r.

A zatem pozostało, za niejawieniem się wierzycieli i odłożonych do 1828 roku:

6% złotem 264 r.

srebrnem 196,884 r. 96½ k.

assygnatami 6,202,431 r. 68 —

5% srebrnem 3,374,049 r. — —

W liczbie tej u bankiera Rotszylda 3,662,460 rub., o których opłaceniu nie otrzymano jeszcze wiadomienia.

Z długów, w 1827 roku zapisanych bez wydania biletów, wierzycielom Departamentów wojennych i różnym miejscom opłacono gotowem, kapitału i procentów:

srebrnem 23,543. r. 55½ k.

assygnatami 1,472,856. r. 35½ k.

Z summ, które złożyły kapitał wykupu 1827 r. użyto:

srebrnem 2,461,851 r. 65 k.

assygnatami 395,495 r. 62 —

I odniesiono do summy na opłatę długów wojskowych assygnat. 200,000 rub.

Ogółem wypłacono długów assygnatami do: 11,064,514 r. 15½ k.

Bank assygnacyjny.

W 1827 roku podobnie, jak w latach poprzedzających, massa wypuszczonych w kurs krajowy assygnacyi zostawała bez żadnej odmiany, i czyni do 1 stycznia 1828 roku 595,776,310 rub.

Bank pożyczkowy.

Chociaż pożyczki na majątki osiadłe, w ciągu 1827 roku szły pomyślnie, ale pomnażane wnoszenia kapitałów do kredytowych ustanowien znacznie powiększyło gotowe w Bankach summy

Przyczyny takowego nagromadzenia się dosyć wiadome; albowiem przy upadku ceny wszelkich produktów, zmniejszyła się przestrzeń obrotów pieniężnych i znaczna część kapitałów, zostając nieczynną, koniecznie szukała użycia w Bankach. Okoliczność ta pobudziła Rząd do zaciągnięcia w Banku pożyczkowym na wzór lat przeszłych niektórych pożyczek na budowy i zaprowadzenia, publicznego użytku, a prócz tego na rachunek wydatków wojennych, na które potrzebne były summy w asygnatach, zaciągnięto 6,700,000 rub. Ale obok tego nie było żadnego zatrzymania w pożyczkach osobom prywatnym z Banku pożyczkowego, i pożyczki te, jak i przedtem, służyły za ważny odpływ dla kapitałów bezczynnie nagromadzonych osobliwie w Banku handlowym.

Nowe ulgi dla pożyczających, o których W.Panowie naradzaliście się w przeszłym 1827 r. rozpatrzone są w Radzie Państwa i postanowienia jej, zasłużysz na N a y w y ż s z e potwierdzenie, na powrót zaczęły swoje działanie w tym roku, Do czasu ich wprowadzenia, liczba nierzetelnych dłużników, osobliwie na ewikcyą majątków osiadłych, była nie bardzo znaczna; teraz zaś można się spodziewać, że się ona bardziej jeszcze zmniejszy.

W ciągu 1827 roku przyjęto lokacyi dla obrotu z procentów: srebrem 8,137 rub. 70 kop., i asygnatami 60,326,217 rub. 10 $\frac{1}{2}$ kop. w liczbie tej z opłatą 5 $\frac{1}{2}$ %, od Banku handlowego 13,000,000 rub., i od St. Petersburskiej Rady Opiekuńskiej 3,000,000 rubli.

Zwrócono takich lokacyi:

srebrem 18,359 r. 29 k.
assygnatami 45,584,432 r. 97 $\frac{1}{2}$ k.

Opłacono procentów od zwróconych lokacyi i doliczono procentów, niewziętych przez lokatorów po upłynieniu terminu rocznego:

złotem 68 r. 78 k.
srebrem 2,484 r. 15 —
assygnatami 8,393,184 r. 27 $\frac{1}{2}$ —

Wydano na pożyczki na różne terminy, równie i z dawniejszych pożyczek przeterminowano:

srebrem 11,800 r.
assygnatami 32,623,688 r. 31 k.

Obrócono na własność Banku trzy majątki, w liczbie 467 dusz, we 220,977 r. 17 $\frac{1}{2}$ k.

Od pożyczek na 24 lata otrzymano premii:

srebrem 118 r.
assygnatami 152,573 r.

W ciągu 1827 roku weszło na assekuracyę Banku 30 domów, na 2,502,500 rubli,

Zdjęto assekuracyę 69 domów, na 4,572,500 r. Zatem do 1 stycznia 1828 roku zostaje się na assekuracyi Banku 263 domów, na 19,117,300 rub.

W 1827 roku otrzymano przez Bank czystego dochodu:

złotem 971 r. 87 k.
srebrem 1,889 r. 54 $\frac{1}{2}$ k.
assygnatami 1,995,735 r. 42 $\frac{1}{2}$ k.

Wszystkie te operacye razem rozciągają się do: 198,772,000 rub.

Bank handlowy.

Bank handlowy, jak wiadomo, zajmuje się samemi obrotami, do ułatwienia działań handlowych przeznaczonemi.

Kapitał banku zawiera się we 30 milionach rubli.

Lokacye, jak w samym Banku, tak i w Kantorach jego, z pozostałemi z 1826 roku, dochodziły:

na transfert.

złotem 2,500 r.
srebrem 481,149 r. 26 k.
assygnatami 77,438,796 r. 85 k.

na obrót z procentów.

złotem 86,485 r. 41 k.
srebrem 4,333,404 r. 85 k.
assygnatami 163,769,553 r. 36 k.

Przez pośrednictwo kapitału bankowego i lokacyi, składających razem 271,208,350 r. 21 k. asygnatami, uskutecznione w 1827 roku następujące obroty:

Zwrócono lokacyi transfertowych:

złotem 2,500 r.
srebrem 459,769 r. 41 k.

assygnatami 76,819,178 r. 51 k.

Uczyniono przewodów z jednego miasta na drugie: 56,578,169 r. 48 k.

Przewodnych trattow 4,409,059 r. 19 k.

Zwrócono lokacyi procentowych:

złotem 19,530 r.
srebrem 788,617 r. 93 k.

assygnatami 57,328,879 r. 35 k.

Wydano na potrącenie wezłów 161,012,823 r. 38 k.

W summie tej zawierają się i te wezły, które objęte są do potrącenia w 1826 roku, i za któremi terminy opłaty były w 1827 roku.

Na ewikcyę towarów: 7,170,551 r. 68 k.

Na potrącenie biletów kassy zachowawczej 1,120,000 r. sr.

Na ewikcyę monety miedzianej Podskarbstwu Państwa w rozmaitych latach 22,000,000 r.

Wszystkie takowe operacye razem wynoszą do 328,740,492 r. 11 k.

Wszystkie zaś obroty w kassie banku i kantorach jego assygn. 955,008,125 r. 66 k.

monetą brzęczącą 9,106,686 r. 94 k.

Zliczby wezłów protestowanych w banku i kantorach jego, zostało się do 1 stycznia 1828 roku, nieuzyskanych na 3,294,807 r. 49 k.

Czystego zysku, za potrąceniem rozchodów, otrzymał bank i jego kantory: 1,608,661 r. 28 k.

Mam nadzieję, że to krótkie, ale dokładne obejrzenie naszych działań kredytowych, przekonana, jak W.Panów, tak i wszystkich tych, którzy zwracają na nie uwagę, że stan kredytu i finansów naszych nabywa corocznie większej stateczności, i nie ma żadnej wątpliwości, że pod prawicą N A Y J A Ś N I E Y S Z E G O M O N A R C H Y naszego przetrwa statecznie w tym pożądanym kierunku.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 4 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rocznica Imienia Najjaśniejszej Cesarzowej MARYI FEDOROWNY, Matki Najjaśniejszego, łaskawie nam Panującego Monarchy, obchodzoną była na dniu wczorajszym w stolicy Królestwa Polskiego z jak największą uroczystością. W godzinach rannych odbyło się solenne nabożeństwo w Kościele Metropolicalnym Ś. Jana, na którym znajdowali się Ministrowie, Senat, Rada Stanu, wszyscy Urzędnicy i lud licznie zebrany, wznoszący do Przedwiecznego modły o jak najdłuższe życie Tę Opiekunki sierot i nieszczęśliwych, tudzież całej Najjaśniejszej Panującej Familii. JW. Hrabia Sobolewski, Senator Wojewoda, Minister Stanu, Prezydujący w Radzie Administracyney, dał świetny obiad w pałacu Namiestników Królewskich. Bezpłatne widowisko w Teatrze Narodowym i oświecenie miasta zakończyły uroczystość dnia tego.

FRANCYA.

Paryż dnia 22 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Margrabia Pauluczi, Cesarsko-Rossyjski Jenerał, miał onegdaj prywatne wysłuchanie u Króla Jmci.

Jeden z tutejszych dzienników donosi za rzecz pewną, iż Francya wyśle wkrótce do Morei wyprawę, złożoną z 17,000 piechoty i jazdy. Niewiadomo jeszcze, komu naczelne dowództwo będzie powierzónem.

— Dnia 23 —

Wczora po Mszy Ś. dał Król Jmci prywatne wysłuchanie Lordowi Stuart, nowemu Posłowi angielskiemu przy dworze naszym.

Jeden z tutejszych dzienników umieścił, co następuje: „Dnia 21 b. m. przybył nadzwyczajny goniec z Madrytu do Lorda Stuart, i miał przywieźć listy bardzo ważne. Rozesła się potem wieść, iż zaczyna znowu wzmagać się stronnictwo Don Carlos w Hiszpanii. Według Gazety Francyi, w jednym tylko miasteczku Katalońskim wy-

buchnęło powstanie mało znaczące. *Gazeta Codzienna i Dziennik handlowy* donoszą, iż Lord *Stuart*, zaraz po odebraniu listów, przywiezionych przez gońca z *Madrytu*, miał długą naradę z Ministrem spraw zagranicznych, i wkrótce potem wyprawił gońca do *Łondynu*.

Okręt wojenny parowy francuski popłynął z *Cherburga* do Grecyi, znajdując się na nim po części działa 8ciefuntowe, z których jednak niedaleko strzelać można, oraz jedno działo 24rofuntowe, do którego kule ważą 80 funtów, lecz tylko w bliskości czynią wielki skutek.

— Dnia 25 —

Gazeta Francyi pisze, iż Pan *Juchereau de St. Denis*, Jeneralny Konsul nasz przy rządzie Greckim, otrzymał zlecenie, aby co miesiąc wypłacał 500,000 franków do kasy wspomnianego rządu.

Słychać, iż Jenerał Porucznik *Maison* obemy naczelnie dowództwo wyprawy naszej, przeznaczony do Morei. Jenerał Porucznik *Hrabia Excelmans* ma dowodzić jazdą, a Jenerał-Major *Tiburtius Sebastiani*, przednią strażą, złożoną z 4 pułków. Mówią także, iż Jenerał *Durrier* został mianowany Szefem sztabu głównego wspomnionego wyprawy, i że Pułkownik *Fabvier* w stopniu Jenerała Majora dowodzić będzie oddziałem tego wojska.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 6 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Niespodziewana wiadomość o wejściu *Miguelistów* do *Oporto*, odebrana tu wczoraj, sprawiła wielką trwogę, a nawet i *Royalistów* zadziwiła. Musi w tém być jakaś tajemnica, potrzebująca jeszcze wyjaśnienia. Mnóstwo osób opuściło *Lizbonę*, celem ukrycia się w głębi kraju. *Migueliści* tłumnie udają się do pałacu, dla powitania nowego Króla, który usiłuje zjednać sobie przychylność wojska. Zwiędził dnia 3 b. m. niektóre koszary, i pozwolił kilku wojskowym ucałować swe ręce. Tegoż samego dnia odprawił przegląd 15go pułku, i podał Pułkownikowi spis niektórych oficerów i sierżantów przez niego uwolnionych. Żołnierze wsiedli na okręty, w celu udania się do armii. Deputowani Stanów zostali przypuszczeni do ucałowania ręki. Słychać, iż każdy z trzech Stanów, wyznaczył kommissyą złożoną z 7 członków, do ułożenia wyводу słownego, obywatelskiego prace Stanów. Przełożono im także projekt amnestyi, na który zgodzili się szlachta i obywatele. Zdaje się, iż posiedzenia Stanów zostaną ukończone przed załatwieniem tej okoliczności.

Pozostali tu jeszcze trzy Posłowie zagraniczni są: *Nuncjusz Papieski*, który nie podaje żadnych przyczyn swego pobytu; poseł hiszpański, oczekujący na instrukcje swego dworu, i poseł Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, który wprost akredytowany do rządu Portugalskiego, twierdzi, iż musi pozostać, dopóki jakikolwiek rząd będzie w tym kraju.

TURCKA.

Stambuł d. 8 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Słychać, iż *Porta* widzi wzmagać się niebezpieczeństwo; szuka sposobów zapewnienia swego bytu i usiłuje jednać sobie przyjaciół. Propozycje przyjęcia traktatu z d. 6 lipca są dla niej dogodne i *Porta* chociaż dotąd nie okazywała się skłonną do przyjęcia pośrednictwa Mocarstw w sprawie Greckiej, chociaż teraz odmieniając ton pragnie nadać pozor działania tylko dla dobra Europy, uznawszy bezskuteczność swoich usiłowań widzenia powrotu Posłów Angielskiego i Francuskiego, na zaproszenie napisane

w chwilejących się wyrazach, uczyniła niedawno krok celem skłonienia rządu Angielskiego, aby Posła swego wyprawił na powrót do *Stambułu*. *Miata* *Porta* podać Baronowi *Ottensfels*, Internuncjuszowi Cesarsko-Austryackiemu, list do *Xiążęcia Wellingtona*, wydurzający życzenie widzenia znowu Posła Angielskiego w *Stambule*. Z wielką więc ciekawością oczekiwana jest odpowiedź *Xiążęcia Wellingtona*.

— Dnia 11 —

Donoszą z *Smyrny* pod d. 4 b. m., iż Kommodor Angielski *Staines*, przywiózł do *Furla* wiadomość, że *Ibrahim Basza* zawarł układ względem ustąpienia z Morei.

Odebrano tu wiadomość o zajęciu twierdzy *Brattowa* przez wojska Cesarsko-Rossyjskie. Rząd Turecki tak, ile możliwości, to smutne dla niego doniesienie, a nareszcie *Reis-Effendi* nie wchodząc w nic, miał tylko oświadczyć, iż cała wina spada na *Baszę*, który w tej twierdzy dowodził, i który nie czynił swojej powinności.

Przysposobienia do dzielnej obrony trwają ciągle. *Missisti Emin Basza* w *Koni (Iconium)* przechodził tedy d. 1 b. m. na czele 4000 wojska z *Baszostwa* swego, udając się do głównego wojska; dwaj inni *Baszowie*, którzy byli skazani na wygnanie do *Brussa*, wrócili do swoich stopni, pod warunkiem, aby kosztem swoim zaciągnęli wojsko. Kapitan *Basza*, który urząd Wielkiego Admirala tylko tytułarnie piastuje, bo nigdy nie był marynarzem, udał się łodem z trzytysięcznym korpusem do *Warny*, dokąd także posłano 1700 artylerzystów.

Na początku b. m. wydano rozkaz, aby wszyscy bezżenni Grecy oddalili się ztąd i udali się w swoje strony, co jednak potem złagodzone, gdyż większa część tych Greków jest potrzebną w stolicy, będąc rzemieślnikami, jak na przykład szewcami i t. d.

Od granic tureckich 12 lipca.

Słychać, iż *Tatar*, którego *Hussein Basza* dowodzący wojskiem pod *Szumłą* wysłał w ważnych listami do *Baszy Widdynu* został schwytany. Woyna rozciąga się powoli we wszystkich prowincjach Turcyi Europejskiej.

Z *Korfu* donoszą pod d. 14 czerwca, iż eskadry Mocarstw sprzymierzonych zostały wzmocnione. *Ibrahim Basza* miał posłać ajenta do Lorda naczelnego Kommissarza wysp *Jonskich* z propozycjami względem ustąpienia z Morei, które, jak się zdaje, mogą być przyjęte.

— Dnia 13 lipca. —

List z *Hermannstadu* pod d. 7 b. m. wyraża: „Już w tej chwili nie trzeba lękać się przejęcia *Baszy Bośni* przez Serwiją. Wojska jego, złożone po większej części ze zbiegłych janczarów, zbuntowały się przeciw niemu, z powodu zaległego żołdu, którego, gdy im nie mógł wypłacić, uwięził go. A że *Bośnia* cała przeciwna jest reformom wojskowym pomienionego *Baszy*, i że właśnie w tej jednej prowincyi nie dokazano zwinięcia korpusu janczarów, wypadek ten powinien zrobić wielkie wrażenie w *Stambule*, a może nawet wzniecić rozruchy. Zapewnił on na jakiś czas spokojność dla Serwii.”

Późniejszy list z tegoż miasta, pisany dnia 20 lipca, donosi, że nadzieja utrzymania pokoju w Serwii zupełnie znikła. Jenerał Turecki zbliża się do granic tego kraju, a *Xiążę Mitosz* postanowił odpiąć go zbroyną ręką. Opór ten będzie może stanowił oddzielny rozdział w teraźniejszej wojnie. Serwianie i *Bośniacy*, ze wszystkich pokoleń w Turcyi są najeźbiwiejsi i wkrótce może rozwinąć zamięszanie charakteru narodowego, wznowiając krwawe sceny dawniejszych bojów.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 95.

Wilno dnia 5 Sierpnia r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WIADOMOŚCI OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.

W obozie pod Jenibazarem dnia 7 lipca 1828.

Główna Kwatera Jego CESARSKIEJ MOŚCI, z Korpusami 3cim i 7mym, dywizją konnych strzelców, i 108 działami artylleryi rezerwowey, opuściwszy Bazardżik d. 4 lipca, poszła przez Kozłudzi i Jassitepe ku Szumli, która daje się już widzieć z obozu Jego CESARSKIEJ MOŚCI.

Nieprzyjaciel, który uważał to poruszenie przez Korpus kawalerii z 5ciu lub 6ciu t. ludzi, ustawicznie cofał się przed naszą awangardą. Zdało się, że to cofanie się jego uskuteczniało było z pośpiechem: gdyż w wielu miejscach porzucił broń i zapasy żywności.

Wczora przednia straż nasza zajęła Jenibazar. Nieprzyjaciel pokazał zrazu zamiar tam trzymania się, ale kilką wystrzałami z dział i naciśnięciem kozaków zmuszony został do opuszczenia tej wioski. Na otaczających ją wyniosłościach, nowa regularna konnica turecka wykonywała poruszenia w porządku i z dosyć dobrą dokładnością, ale do potyczki się nie wdawała.

Dzisiaj połączyły się wszystkie wojska nasze. Przez jutrzejszy dzień spodziewamy się przedłużyć poruszenia nasze ku Szumli, rozpoznać pozycye Turków i z dokładnością dowiedzieć się o ich sile.

Na lewem skrzydle naszym Jenerał-Adjutant Benkendorf 2gi zajął Prawody, a Jenerał Adjutant Hrabia Suchtelen, zbliżywszy się ku Warnie, i odpędziwszy kilka wycieczek licznego garnizonu, który oczekiwał zasilenia regularnymi wojskami, zajął pozycyą przed tém miastem. Działania przeciw niemu zaczęła się, jak tylko z jednej strony do oddziału Hrabiego Suchtelen przyłączyła się brygada, która wzięta Tulczę pod dowództwem Jenerała Uszakowa, a z drugiej flota, pod dowództwem Admirała Greiga, podejdzie ku Warnie. Głęboki i bezpieczny port Karnawary zaczyna się napełniać statkami, które podwożą zapasy żywności, i skracają linią naszego opatrzenia, stanowiąc drugi jej eszelon.

Na prawém naszym skrzydle, Jenerał piechoty Rot powinien już znajdować się pod murami Sylistryi.

W okolicach Żurży i Kalafaty załogi Tureckie, które kuśliły się trwogą nabawiać Wielką i Małą Wołoszczyznę, znacznych strat doznały.

Przed pierwszą z tych twierdz, uważając ją Jenerał Kornitow był atakowany d. 21 czerwca przez korpus sześciotysięczny, złożony z garnizonów Żurżyńskiego i Ruszczuckiego. Przyszło do gorącej rozprawy, która trwała od godziny wtórej do jedenastej. Nieprzyjaciel miał na celu wyparować Jenerała Kornitowa z jego pozycyi, i otworzyć drogę bez przeszkody dla swoich partyj do Wołoszczyzny. Pomimo wszystkich tych usiłowań, Turcy odparci zostali na wszystkich punktach, pobici i przepędzeni aż do samej Żurży. Strata ich zawiera się w 80 zabitych, porzucenych na polu potyczki. Rozprawa ta kosztuje nam dwadzieścia ludzi, którzy z frontu ubyli.

W Małej-Wołoszczyźnie Jenerał Baron Geissmar, dowiedziawszy się, że Turcy z garnizonów Widdynu i Kalafaty przechodzą przez Dunaj, rabując sąsiedzkie wioski, a nawet gotują się na niego uderzyć, poszedł przeciwko nim i dobiegł 26 czerwca w blizkości Kalafaty. Mieli oni 4000 ludzi piechoty, 5000 jazdy, 10 dział polowych, i nadto zastaniani byli artylleryą wałow, opasujących Kalafatę. Jenerał Geissmar ruszył na nieprzyjaciela z oddziałem czterotysięcznym. Wyrzyskawszy natarcie jazdy ottomańskiej, odparł ją, i w niwecz obrócił wszystkie kuszenia się Turków, chcących opasać lewe jego skrzydło, rozproszył ich i przepędził nazad do Kalafaty, zkad oni nie

śmieli już więcej pokazać się. Skutkiem tej rozprawy, w której Turcy stracili 400 ludzi w zabitych, ranionych i jeńcach, a nasza strata prawie nieznacząca, było wstrzymanie ich napadów i zapewnienie bezpieczeństwa dla najszybszych okręgów Małej-Wołoszczyzny.

Stan zdrowia wojsk naszych jest naysposobniejszy.

W obozie pod Szumlą, 8go lipca 1828, o godzinie 10tej wieczorem.

Ogólne poruszenie, o którym pisano było wczora, dzisiaj zostało wykonane. O godzinie 5tej zrana, 7my Korpus, który poszedł pod dowództwo Naczelnika Głównego Sztabu Hrabiego Dybicza, ruszył w dół gór, ciągnących się po lewej stronie góry Balkańskiej, na której leży Szumla. O godzinie 6tej główne nasze siły pod przewodnictwem Samego CESARZA JEGO MOŚCI, poszły na przód w porządku następującym. Trzy brygady 9tej dywizyi eszelonami ze swoją artylleryą składały awangardę pod dowództwem Jenerała piechoty Rudziewicza, przytykając lewem swém skrzydłem do oddziału Hrabiego Dybicza, a prawe ukrywając od nieprzyjaciela. Za drugim z eszelonów awangardy szły w pogotowiu do uformowania kwadratu z 12tu działami, 15ty i 16ty półki strzelców pieszych, pod dowództwem Jenerała-Adjutanta Alexandra-Bekendorfa. Na przódzie ich raczył być Sam CESARZ. Z prawej strony tych dwóch półków, trzy półki huzarskie dywizyi Jenerała Ridigera. Czwarty półk Xiążęcia Oranii przeznaczony był do pomagania na lewem skrzydle 7mu korpusowi. W niejakej odległości od brygady, zabezpieczający Osobę Jego CESARSKIEJ MOŚCI, szła cała rezerwowa artyllerya ze 4 batalionami 8ej dywizyi, a z prawej strony tej artylleryi znajdowała się dywizya konnych strzelców, pod dowództwem Jenerała-Adjutanta Hrabiego Orłowa. Wyszedszy z Jenibazaru o godzinie 6 zrana, wojska nasze szły w wyżej opisanym szyku bojowym do godziny 11tej, przechodząc bez przeszkody po ziemi, przerzniętej dosyć głębokimi rowami. Nieprzyjacielskie poczty przodowe cofały się w miarę zbliżania się naszego. Przeszedłszy wiorst 10 lub 12, i dosięgnawszy wysokości, na której leży wioska Buchantyk, uyrzeliśmy za błotnistym ruczajem, płynącym u podnóża tej górzystości, jazdę Turecką, stojącą w kilku liniach. Nieprzyjaciel zdawał się mieć 10,000 ludzi konnych, uszykowanych w 6 eszelonach. Ukrył on prawe swe skrzydło, w obawie, iżby Korpus Hrabiego Dybicza go nie odciął. Artyllerya jego była rozstawiona w krzakach, zastanijących środek jego pozycyi, a lewe skrzydło rozciągało się dalej, niż nasze prawe. Piechoty Ottomańskiej nigdzie nie było widać; ale jazda ta oczywiście była regularna. W tymże czasie, kiedy się ukazał nieprzyjaciel, poruszenie Hrabiego Dybicza na lewem naszym skrzydle jeszcze nie było uskutecznione. Zatem Jego CESARSKA MOŚĆ, wstrzymawszy całą kolumnę piechoty, rozkazał dywizji konnych strzelców Hrabiego Orłowa, bydz w gotowości przybliżyć się do prawego skrzydła Jenerał-porneznika Ridigera i odeprzeć jazdę Turecką, jeśliby ona zamyslała nas opasać. O godzinie wpół do dwunastej wszczęła się nieznaczająca utarczka pomiędzy kozakami, pod dowództwem Jenerał-majora Kirzanowa, a oddziałem jazdy nieprzyjacielskiej. O południu, kiedy Hrabia Dybicz zupełnie mijał prawe skrzydło nieprzyjaciela, zaczął się w środku naszym atak od kanonady, przeciwko najbliższemu od nas szeregom jazdy nieprzyjacielskiej. Cofnęli się oni niezwłocznie kolumnami na wierzchołki gór, gdzie stały ich rezerwy. W tymże czasie Jenerał Rudziewicz przeszedł strumień w Buchan-

łyku, z dwiema brygadami wzmacnianemi od dwóch baterii artylleryi odwodowej, które się poruszyły z rozkazu CESARZA JEGOMOŚCI ku niemu na pomoc. Z drugiej strony Hrabia *Dibicz* również posunął się na przód i rozpoczął atak od kanonady, która przynagliła prawe skrzydło nieprzyjaciela opuścić zajmowane przez nie góry. Nakoniec na prawem naszym skrzydle Jenerał-porucznik *Ridiger* atakował Turków, którzy w lesie zasiedli, i odparł ich, gdy tymczasem ogień artylleryi konnej Hrabiego *Orłowa* uzupełniał potłamanie ich szyków. Wtedy cała nasza linija śpiesznym krokiem ruszyła na pozycję nieprzyjacielską. Tym czasem Turcy kusili się bitwę odnowić: obrócili oni kilka dział przeciwko 7mu Korpusowi, strzelali z armat do oddziału Jenerała piechoty *Rudziłowicza*, otworzyli baterią przeciwko naszego lewego skrzydła, i probowali atakować nas jazdą. Ale ogień ich niedługo trwał, a ataki były bezskuteczne. Odparci na wszystkich punktach, cofnęli się pod mury Szumli. O godzinie 4tej jużśmy zajmowali te miejsca, na których ich zostaliśmy, a brzeg lewego skrzydła Hrabiego *Dibicza* zajął drogę, idącą z Szumli do Konstantynopola, przez Eski-Stambul. W tej pozycji CESARZ JEGOMOŚĆ i Armija Jego przepędzili dzisiejszą noc w biwakach.

W tej rozprawie wszystkie poruszenia były dopełnione ze wzorowym porządkiem i dokładnością. Zdawało się, że woyska działały na zwyczajnych ćwiczeniach. Jeszcze niewiemy

z dokładnością straty nieprzyjacielskiej i naszej. Zresztą ta ostatnia była bardzo nieznaczna: wszystkiego, zdaje się, ubyło z szeregów nie więcej nad 150 ludzi; lecz w małej liczbie poległych znajduje się, na nieszczęście, Adjutant bokiowy JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Półkownik *Read*. Poległ on od nieprzyjacielskiej kuli armatnej na lewem skrzydle, niedaleko Hrabiego *Dibicza*. Strata tego Oficera, który się odznaczał tak walecznością, jako i szlachetnością charakteru, była bardzo zasmucającą dla CESARZA JEGOMOŚCI i sprawiła powszechny żal w całym woysku.

Jenerał-Adjutant *Konstanty Benkendorf*, zając Prawdy, wysłał partye po drodze do Aydos. Spotkały one tam obóz nieprzyjacielski. Batalion półku pieszego Xiążęcia *Wellingtona*, pod dowództwem Adjutanta bokiowego Barona *Dellingshauzena*, atakował ten obóz, lecz nie mógł go zabrać, dla tego, że w ciasnym wąwozie nie można było zawrócić wozów, z których się składał; dla tego obóz ten zupełnie prawie został zniszczony.

W tej chwili Adjutant Admirala *Greiga* przywiózł do JEGO CESARSKIEJ MOŚCI 29 chorągwi zdobytych w Anapie. Przybył on na lądzie do Kiustendzi. Admirał gotował się wyruszyć z flotą swoją ku Warnie, tuż po odejście tego gonca.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatry.		Odmiana w powietrzu.	
	d. 1	godz. 2½ wiecz.	27 cal.	7,7 lin.	+ 17,25	stopni	Zachodni		Pogoda	
	d. 2	— — —	27 —	8,7 —	+ 17,25	— —	Zachodni		Pogoda	
	d. 3	godz. 5 rano.	27 —	7,9 —	+ 12	— —	Poludniowy		Deszcz	

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi